

Marta Wrześniewska-Pietrzak

Profesor Zygmunt Zagórski – badacz, naukowiec, nauczyciel i mistrz

*Piękna idea szlachetnej współpracy mistrza z uczniem
nie może być nigdy naruszona. Więż ta przekracza próg życia.*

(Zygmunt Zagórski)

Profesor zwyczajny Zygmunt Zagórski to postać wybitna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uhonorowany najwyższym medalem uniwersyteckim *Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis*, który został Mu uroczystie wręczony 1 października 2009 roku. Natomiast 15 listopada 2011 roku w Auli Lubrańskiego UAM i siedzibie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego Profesor był członkiem honorowym, odbyły się obchody związane z odnowieniem po pięćdziesięciu latach Jego doktoratu. Wzięli w nich udział uczeni z wielu znaczących ośrodków w kraju. Oba wydarzenia uzmysłowiły obecnym, jak rozległe były zainteresowania naukowe Profesora Zygmunta Zagórskiego – nieustającego badacza wielu aspektów języka polskiego, wybitnego naukowca i nauczyciela. W uroczystościach brali udział naukowcy, przyjaciele, rodzina Profesora i Jego uczniowie. Wśród nich byli ci, którzy mieli możliwość pod czujnym i surowym okiem swojego Promotora zdobywać kolejne stopnie naukowej kariery¹. Byli też ci, którzy słuchali kursowych wykładów lub uczestniczyli w zajęciach prowadzonych przez wymagającego i niezapomnianego Profesora. Dla wszystkich pracowników Zakładu Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki UAM, zakładu kierowanego przez wiele lat właśnie przez Profesora, były to ważne wydarzenia. Osoby, które świętowały ten jubileusz, mogły zobaczyć, że wśród wartości niezwykle ważnych w Jego życiu, tzn. prócz patriotyzmu, nauki i rodziny – jest przyjaźń. Dla nas, uczniów Profesora, obchody

¹ Małgorzata Rybka, uczennica Profesora Zagórskiego w swoim szkicu po śmierci Profesora wskazuje: „Profesor Zygmunt Zagórski był promotorem sześciu doktorów: Stanisława Bąby (1975), Stanisława Mikołajczaka (1975), Władysława Brzezińskiego (1983), Andrzeja Sieradzkiego (1989), Józefa Chojnackiego (1989) i Elizy Grzelakowej (1994). Mógł być promotorem kolejnych, ale swoich najmłodszych uczniów przekazał pod opiekę naukową starszym stażem pracownikom [...]” (2013: 17).

te były podkreśleniem wagi przyjaźni w życiu Profesora, bowiem świętowanie odnowienia doktoratu po pięćdziesięciu latach stało się udziałem dwóch znacznych uczonych, a zarazem wieloletnich przyjaciół – Profesorów Zygmunta Zagórskiego i Karola Zierhoffera, którzy ten dzień chcieli przeżyć razem. Uroczystość naukowa dzięki temu ukazała nie tylko wybitnego naukowca, ale także człowieka, a tym samym złamany został stereotyp zamkniętego w świecie nauki badacza. Przypominany podczas wystąpień prelegentów życiorys Profesora Zagórskiego zawierał informacje składające się na obraz człowieka, którego postawa etyczna widoczna była nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w podejmowanych przez Niego decyzjach i działaniach. Na tę postawę wpływ miały wychowanie wyniesione z domu rodzinnego, doświadczenia czasów wojny i okupacji: służba ojczyźnie w szeregach Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego, dwukrotne aresztowanie przez NKWD, więzienie, przesłuchiwanie przeprowadzane przez NKGB, podczas których był bity i torturowany. Wydarzenia z tych lat ukształtowały hierarchię wartości, które przyświecały Jego dalszemu życiu. Profesor wielokrotnie pomagał swoim uczniom i kolegom nie tylko naukowo, ale także prywatnie. Niezmiennie podkreślał też wartość rodziny, swym postępowaniem dowodząc, iż bliskie relacje rodzinne stanowiły dla Niego priorytet, przy czym członkami tej rodziny czuli się nie tylko krewni i powinowaci.

Dopełnieniem tego obrazu człowieka o silnym kręgosłupie moralnym może być też zamiłowanie Profesora do muzyki, które odziedziczyły Jego wnuczki. On sam znany był z tego, że świetnie tańczył, lubił też śpiewać i opowiadać dowcipy. Mogliśmy podziwiać Jego optymizm życiowy na co dzień, a zwłaszcza podczas wyjazdów konferencyjnych i spotkań u Niego w domu.

Profesor Zygmunt Zagórski dla wielu młodych naukowców jest wzorem niezwykłej dociekliwości badawczej, z którą stykaliśmy się podczas licznych konferencji naukowych, sympozjów czy obron prac doktorskich, a przede wszystkim zebrań Zakładu Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki. Niepisanym zwyczajem było, że pierwsze pytanie zadawał właśnie Profesor. Pytanie wyczekiwane, budzące pewien niepokój, wywołujące różne emocje, ponieważ często skłaniało młodego badacza do przemyślenia własnych tez i analiz w nowym, szerszym kontekście. Pytanie to stawiane było jednak nie w celu pokazania braków pracy czy jej słabszej strony. Wręcz przeciwnie, Profesor niezwykle mocno podkreślał pozytywne aspekty każdego badania naukowego, doceniał włożony trud i pracę, ale pokazywał, że z końcem zdania, z ostatnią kropką zamykającą artykuł czy książkę nie można podejmowanych rozmyślań porzucać. W pytaniach stawianych przez Profesora widoczna była wielkość i jednocześnie pokora badacza, który do języka jako przedmiotu opisu podchodził z wielką uwagą, pamiętając o wartościach przyświecających nauce – prawdzie i dobru.

Ta dociekliwość naukowca odczuwana była też przez studentów zdających egzaminy u Profesora. Nie były to bowiem zwykłe egzaminy, przypominały raczej spotkania (i to niekrótkie), podczas których Profesor rozmawiał ze zdającymi,

stawiał pytania nieoczekiwane, zaskakujące także dlatego, że do odpowiedzi na nie nie wystarczała wiedza podręcznikowa. Profesor po takim egzaminie znalazł nie tylko stan wiedzy swojego ucznia, wiedział też, czy potrafi on samodzielnie wybrane aspekty językowe zanalizować i właściwie ocenić. Doświadczenie takiego egzaminu nie było jednak niczym nowym, Profesor bowiem w ten sposób prowadził też rozmowy podczas swoich zajęć ćwiczeniowych i wykładów ze studentami. Można więc żartobliwie rzec, że do takiej przeprawy byli oni zwykle dobrze przygotowani.

Tę postawę wymagającego dydaktyka, a zarazem opiekuna naukowego potwierdza Stanisław Mikołajczak:

Profesor jest promotorem dopingującym, zmuszającym do jasnego, wyraźnego, precyzyjnego wyartykułowania swoich poglądów, ale uważa, że autor ponosi pełną odpowiedzialność za swoją pracę. Stosunki Profesora z doktorantami są pełne życzliwości i serdeczności (niezależnie od wymagań), przekraczają granice kontaktów służbowych – spotykamy się także towarzysko, korzystając z gościnności Profesora i jego żony (2006: 17).

W dorobku Profesora znaleźć można wiele tematów wpisujących się w różne, nierzadko odległe pola badawcze, które, z dzisiejszej perspektywy patrząc, bliskie są współczesnemu, interdyscyplinarnemu spojrzeniu na język. Zakres podejmowanych problemów ukazuje m.in. publikacja *Spisane słowa, formy i myśli* (Zagórski 2006) grupująca prace Profesora Zagórskiego w dziesięć części tematycznych². Są to: dialektologia i socjolingwistyka, język ogólnopolski i jego odmiany, stylistyka lingwistyczna, fleksja, kultura języka, teoria tekstu, językoznawstwo ogólne, historia języka, onomastyka, a także dydaktyka. W publikacji tej zamieszczono także imponującą bibliografię prac Profesora, na którą złożyło się 180 monografii i artykułów (Zagórski 2006: 31–40).

Stanisław Mikołajczak, pisząc o dokonaniach Profesora, zauważa:

Dorobek naukowy Profesora Zagórskiego jest bardzo duży, a tematycznie i problemowo wielce zróżnicowany. Należy do tej grupy publikacji, którym upływający czas nie odbiera wartości, a większość prac, zwłaszcza dialektologicznych, z biegiem lat nabierać będzie znaczenia dokumentu historycznego, tym cenniejszego, że już uporządkowanego.

O trwałej wartości prac Profesora decydują ich walory: są to prace oparte na skrupulatnie zebranym, zanalizowanym i opisanym materiale według trafnie dobranych procedur metodologicznych, wnioski są logicznie wyprowadzone z analiz, nie są na wyrost, są udokumentowane, ale równocześnie osadzone w szerszym kontekście, są pokazane pola, na których mogą być wykorzystane. Profesor wykazuje zawsze, co jest mimo badań nadal dyskusyjne, jakie problemy należy zbadać, jakie pola badawcze otwierają wyniki jego prac. W wielu pracach ukazał nowe rozwiązania metodologiczne (1991/1992: 6).

² Teksty omawiające dorobek naukowy Profesora Zygmunta Zagórskiego przygotowane były także przez Karola Zierhoffera (2008: 29–32) oraz Stanisława Mikołajczaka (2008: 15–28). Por też: Liberek 1994: 66–67.

Nasz Dziennik, 13 VI 2012, s. 9

1. „Homilie na iPhony
i iPady 1

Są biskupi, którzy mają profile na Facebooku, w tym również Papież Benedykt XVI. Wiele parafii ma własne strony internetowe, a duchowni często są na Naszej Klasie, a już do wyjątków należą ci, którzy nie posiadają nig komórkę. To jednak nie koniec.”

Głos Wielkopolski, 13 VI 2012, s. 3

„« Pierwszego Kroku we Własny Biznes »
- wspólnego programu infobatora Poznańskiego

Parku Naukowo-Technologicznego Fundacji UAM
i miasta Poznania.”

~~1)~~ Tendencja do stosowania różnego rodzaju, nowych prefiksów

~~2)~~ Tendencja do różnorodnej prefiksacji

1) ekoseks, ekoseksualny, ekoseksualność
TVP 2 program, godz. 9:45, 26 VII 2012

1a) ekoterroryzm, Nasz Dziennik, 18 IX 2012, s. 1, 19 IX 2012

2) Wielkie tango mowy (wypowiedzi)

3) „Nabici w mBank” liczą na prekam
„Wszystcy to klienci mBank i MultiBanku”

„Głos Wlkp”,
28-29 VII 2012, s. 8

Publikacje naukowe Profesora cenione są nie tylko za innowacyjność metodologiczną, wysoki poziom prezentowanych analiz, ale także za solidną podbudowę materiałową. Kunszt pracy Profesora miałam możliwość poznać nie tylko podczas rozmów na zebraniach naukowych, w trakcie których przedstawiał nam wymagania stawiane pracom naukowym, zwłaszcza analizom i interpretacjom określonego materiału badawczego. Ten warsztat pracy nieoczekiwanie dla siebie mogłam również zobaczyć „od kulis”. Już po śmierci Profesora, na jednym ze spotkań z Profesorową Elżbietą Zagórką otrzymałam teczkę, na której ołówkiem napisane było pytanie *Czy Polacy jeszcze mówią po polsku?* Znajdowały się w niej fragmenty rozpoczętego tekstu, a także materiały źródłowe – wycinki z gazet dokumentujące zjawiska, którym Profesor chciał się przyjrzeć, wypiski z różnych mediów (najczęściej programów telewizyjnych), a także moja książka doktorska, w której kartki z notatkami Profesora włożone były w te miejsca, w których omawiałam przykłady pochodzące z polszczyzny młodzieżowej, a dokładniej polszczyzny uczniowskiej. Co ważne, zebrany materiał badawczy nie był tylko spisem wyrazów. W teźce znajdował się także korpus tekstów przygotowany przez Profesora do opisu. Każda jednostka językowa, której chciał się On przyjrzeć, obudowana była szerszym kontekstem, zawierała też skrupulatnie wskazane informacje o źródle pochodzenia danego fragmentu – był tam zatem tytuł i numer pisma wraz z numerem strony lub nazwa programu telewizyjnego i data jego wyemitowania wraz z godziną.

W materiałach tych znalazłam również zaproszenie na III Ogólnopolską Konferencję z cyklu *Kultura języka w komunikacji zawodowej*, organizowaną przez Zakład Frazeologii i Kultury Języka Polskiego oraz Pracownię Leksykograficzną Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Odbyła się ona już po śmierci Profesora³ w dniach 13–15 maja 2013 roku w Będlewie. Zatem zebrany materiał i wstępne jego omówienie pomyślane było jako odpowiedź na zaproszenie konferencyjne, którego tematyka ogniskuje się wokół szeroko rozumianej kultury języka polskiego.

Swoim ostatnim pracom nadał Profesor formułę pytania: *Czy Polacy mówią jeszcze po polsku?* Pani Profesorowa Zagórką zwróciła mi uwagę na to, że tytuł nadany tym notatkom nie jest tezą (choć nad taką formą tytułu zastanawiał się Profesor), która ocenia pewne zjawiska charakterystyczne dla polszczyzny najnowszej. Profesor pozostał jednak przy formie pytania. Mogłoby ono sugerować wahanie badacza, gdyby nie jednoznaczny komentarz do tytułu, który sam napisał:

³ Profesor Zygmunt Zagórski zmarł 28 marca 2013 roku.

Jest to, oczywiście tylko trochę na wyrost pytanie retoryczne. Kryje ono jednak poważny problem odnoszący się do obecnie stosowanej „mody” panującej w naszej, polskiej komunikacji społecznej. Zawsze w znanych nam dziejach polskiego języka etnicznego spotykamy się, co jest zjawiskiem naturalnym, z większymi lub mniejszymi wpływami językowymi na nasz język (w różnych jego odmianach, zatem z językiem ludowym włącznie).

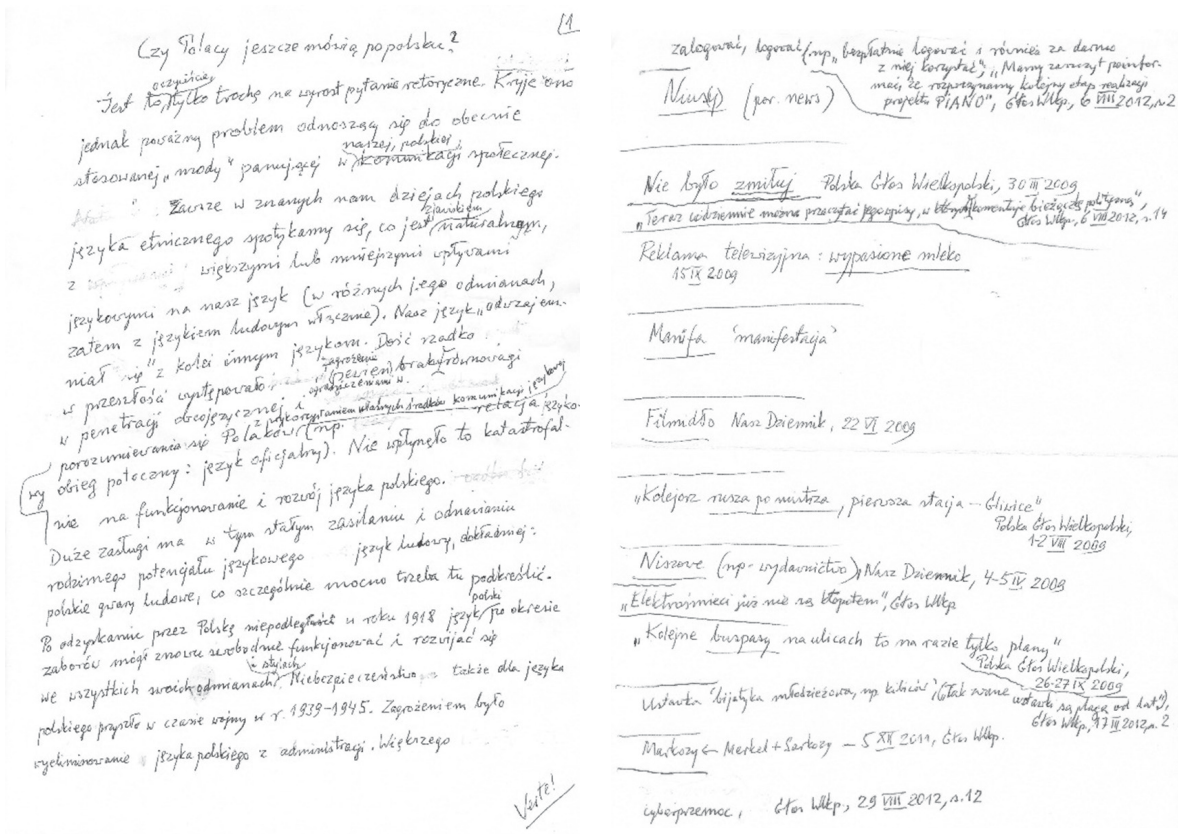
Nasz język „odwzajemniał się” z kolei innym językom. Dość rzadko w przeszłości występowało zagrożenie braku równowagi w penetracji obcojęzycznej i ograniczeniami w porozumiewaniu się Polaków z wykorzystaniem własnych środków komunikacji językowej (np. relacja językowy obieg potoczny : język oficjalny). Nie wpłynęło to katastrofalnie na funkcjonowanie i rozwój języka polskiego. Duże zasługi ma w tym stałym zasilaniu i odnawianiu różnego potencjału językowego język ludowy, dokładniej: polskie gwary ludowe, co szczególnie mocno trzeba tu podkreślić. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918 język polski po okresie zaborów mógł znowu swobodnie funkcjonować i rozwijać się we wszystkich swoich odmianach i stylach. Niebezpieczeństwo także dla języka polskiego przyszło w czasie wojny w latach 1939–1945. Zagrożeniem było wyeliminowanie języka polskiego z administracji. Oddziaływanie języków najeźdźców niemieckiego i rosyjskiego na polszczyznę było bardzo powierzchowne. W 1945 roku język ojczysty wrócił do swoich należnych mu praw i właściwego funkcjonowania. Okres wzmożonych wpływów na język polski, szczególnie zaś na jego odmianę mówioną i pisaną, najmniej, jeżeli w ogóle tak było, na gwary ludowe – rozpoczął się – orientacyjnie ustalając – na przełomie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i w pierwszych latach wieku bieżącego. Już wtedy zwracano uwagę na pewną dysproporcję w używaniu nadmiernym i – co najważniejsze – w wielu wypadkach nieuzasadnionych wyrazów obcych, szczególnie angielskich lub spolszczonych angielskich jednostek leksykalnych, często w sytuacjach, gdy dobrze służy w poszczególnych kontaktach językowych język rodzimy. [...]

Tempo wchodzenia tych jednostek nie tyle do systemu leksykalnego języka (langue) ile do mówienia (parole) jest zwłaszcza w ostatnim czasie bardzo duże. W dalszym ciągu „wzbogaca się” w ten sposób odmiana naukowa, co w wielu wypadkach w znacznym stopniu bywa zrozumiałe, ale też język mediów, w tym m.in. styl prasy. Tu jest duża swoboda w operowaniu systemem językowym.

Zrozumiałe, że w tekstach naukowych terminologia „ma swoje prawa”, decyduje tu w szerokim zakresie – w ogólnym ujęciu styl specjalistyczny w znacznej mierze o charakterze międzynarodowym. Dotyczy to szczególnie stylu nauk ścisłych. Wiąże się ta kwestia także, jak wiadomo, z potrzebą operowania ścisłą terminologią w wielostronnych kontaktach językowych, widocznych zwłaszcza w publikacjach języka angielskiego. Tak to w nowszych czasach się ustaliło i unormowało. Oczywiście, ma taki układ w części uzasadnienie w wartości twórczej danego tekstu. Nasuwa tu się uwaga, że różnego rodzaju modne w ostatnim czasie tzw. rankingi nie są w pełni miarą wartości naukowej prac w rozmaity sposób (w różnych językach) publikowanych. Moda ta prawdopodobnie przejdzie.

Obserwując bacznie zachowania komunikacyjne Polaków, czytając i słuchając wielu wypowiedzi pochodzących z różnych źródeł, dostrzegając Profesor potrzebę przyjrzenia się różnym sferom funkcjonowania języka. Zbierany materiał miał w Jego zamyśle odnosić się do kilku problemów badawczych, wśród których znalazły się:

1. elementy obce w mediach,
2. język literatury i mediów,
3. ogólne spojrzenie na zapożyczenia (proporcje) w różnych odmianach formalno-funkcjonalnych,
4. kierunki rozwojowe i ogólna strategia dostrzeżonych zjawisk,
5. skupienie się na języku mediów (zwłaszcza prasie) i odmianie potocznej (głównie mówionej),
6. tempo wypowiedzi i zniekształcenia emisji (m.in. skrótowce, kontaminacje itp.).



Skan 2. Materiały ilustrujące warsztat pracy Profesora Zygmunta Zagórskiego

Nie wszystkie problemy w korpusie tekstów Profesora znalazły swoje odzwierciedlenie. Najwięcej ilustracji językowych dotyczyło pierwszego zagadnienia, czyli charakterystyki słowotwórczych elementów obcych występujących w polszczyźnie mediów (zwłaszcza prasie i telewizji). Zgromadzony materiał badawczy stał się przyczynkiem do dyskusji nad nieprzejrzystością semantyczną i niejednoznacznością współcześnie występujących derywatów, które zamiast ułatwiać komunikację – sprawiają, że w coraz to mniejszym stopniu się rozumiemy.

Mimo iż rozważania Profesora nie zostały dokończony, we fragmentach opisujących problemy wpływające na kształt współczesnej polszczyzny, charakteryzujących dzisiejszą komunikację społeczną można dostrzec nie tylko troskę o język polski, ale także pewien niepokój, który powodowany był oceną kultury społecznej, kultury języka w codziennej komunikacji Polaków:

Technologia jest, jak wiadomo, pochodną kultury, jest równocześnie jej istotnym elementem składowym. Uprawiamy, doskonalimy technologię, ale dzieje się to, naturalnie, w związku z postęпами kultury (tak przynajmniej się zakłada) i postulowanej w cywilizacji życia. Nauki humanistyczne, w tym m.in. współczesne językoznawstwo tzw. zewnętrzne (otwarte), jest szczególnie powołane do tego, żeby współtworzyć i doskonalić kulturę. Tak przynajmniej można zakładać.

Obserwuje się współcześnie zjawisko niepokojące i – w pewnym stopniu – niebezpieczne. Gwałtownemu wzrostowi technologii towarzyszy znaczny spadek kultury społecznej i towarzyskiej, elegancji życia, wzajemnego szacunku komunikacji społecznej.

W słowach Profesora widać nie tylko postawę badacza podejmującego się opisu współczesnej polszczyzny, ale także naukowca wskazującego miejsca, w których nauka może znaleźć zastosowanie praktyczne, może wpłynąć na polepszenie jakości komunikacji międzyludzkiej. Diagnoza postawiona przez Profesora jest nadal aktualna, jednak jej uzasadnienie nie zostało niestety przez Niego ukończone. Może ona stać się swego rodzaju przedstawieniem miejsc, pól badawczych, które dopełniłyby zamysł badawczy Profesora, a także pozwoliły znaleźć rozwiązanie, remedium na obecny stan komunikacji społecznej.

Także w tej pracy, mimo pogarszającego się stanu zdrowia, Profesor umieścił słowa doskonale pokazujące charakterystyczny dla Niego optymizm i humor:

Na koniec nie wychodząc poza poczucie humoru, które jest pewnego rodzaju spojrzeniem optymistycznym – mimo wszystko – używając dwu przeciwstawnych określeń, szczególnie zaś jednego z nich bardzo modnego, można powiedzieć: szczerze mówiąc: posuwamy się, kroczymy po równi pochyłej, a mówiąc nieszczerze: wszystko jest „all right”.

Pozostawione notatki zawierają plan referatu zarysowany niezwykle szeroko. Szkic problemów zapisanych pismem zdradzającym pogarszający się stan zdrowia Profesora pokazuje, jak ważna była dla Niego praca naukowa. Badaczem, naukowcem był do końca. Nie tylko ten tekst pozostał nieukończony. Jego Żona mówiła, że nie zdążył podyktować Jej zakończenia jednego z artykułów dotyczących zagadnień fleksyjnych przedstawianych na materiale z języków słowiańskich, w którym chciał zawrzeć odpowiedź na nurtujące Go pytania. Te niedokończone słowa, notatki, myśli Profesora oddają Jego sposób myślenia o służbie nauce. Nie można postawić kropki, podsumować, zebrać całości. Widać to także w Jego pracach, w których powraca do pewnych tematów, które innym wydawać by się mogły już dawno zamknięte i to przez znakomitego uczonego.

Dziękując za dokonania Profesora, Jego postawę, słowa, zaangażowanie, powinniśmy pamiętać o długu wdzięczności wobec naszego Nauczyciela. Staraliśmy się, jako uczniowie Profesora, podziękować Mu wówczas, gdy był jeszcze z nami, dlatego też chcieliśmy uhonorować Jego odnowienie doktoratu. Szukaliśmy odpowiedniego sposobu, w jaki moglibyśmy wyrazić nasze uczucia. Wiedzieliśmy, że z najcieplejszym przyjęciem spotka się konferencja, ponieważ nasz Profesor sam był niestrudzonym organizatorem naukowych spotkań, podczas których głos zabierali nie tylko doświadczeni naukowcy, profesorowie, ale i młodzi badacze wkraczający dopiero w świat nauki. To zamiłowanie do spotkań naukowych wiązało się z niezaspokojonym apetytem na wiedzę, wewnętrzną potrzebą, by być z wszystkim na bieżąco, by zapoznać się z wszystkimi najnowszymi pracami z wielu dziedzin nauki, nie tylko językoznawstwa. Znając Profesora, byliśmy też pewni, że najważniejszym tematem tej konferencji będą właśnie *Pogranicza językoznawstwa*. Tak szeroka formuła oddawała najpełniej Jego sposób myślenia o językoznawstwie wchodzącym w mariaż z literaturoznawstwem, teologią, socjologią czy neurologią. Pogranicza tych dyscyplin otwierały – według Niego

– nowe możliwości, stanowić mogły źródło inspiracji dla podejmowanych przez młodych językoznawców problemów badawczych; Profesor zawsze dostrzegał też ich ważny aspekt praktyczny – miały one służyć człowiekowi do poznania czegoś nowego, rozwiązania jakichś problemów. Rozległość tematyczna artykułów zawartych w tym tomie oddaje zatem charakter naszego Nauczyciela i Mistrza, Jego otwarty umysł oraz potrzebę budowania pomostów między językoznawstwem a innymi dyscyplinami naukowymi.

Dług wdzięczności wobec Profesora spłacamy stale, służąc nauce, podtrzymując i rozwijając tradycję prac opartych na rzetelnych badaniach materiałowych, pamiętając o wartości badawczej Jego tekstów, dokładając kolejne elementy – analizy i studia różnych problemów językowych do trudnej i wymagającej budowli, jaką jest opis polszczyzny oraz krzewienie kultury naszego języka. Jakby na przekór wymaganiom współczesnych czasów nie rezygnujemy również z kształtowania przyjacielskich relacji z młodszymi badaczami – naszymi uczniami, wypełniając w ten sposób testament, który pozostawił nam nasz Mistrz podczas uroczystości odnowienia swojego doktoratu po pięćdziesięciu latach: **„Piękna idea szlachetnej współpracy mistrza z uczniem nie może być nigdy naruszona. Wiąż ta przekracza próg życia”** (Zagórski 2011).

BIBLIOGRAFIA

- Liberek J., 1994, *Jubileusz Profesora Zygmunta Zagórskiego*, „Życie i Myśl”, nr 2, s. 66–67.
- Mikołajczak S., 1991/1992, *Jubileusz 65-lecia profesora doktora habilitowanego Zygmunta Zagórskiego*, „Slavia Occidentalis”, t. 48/49, s. 1–8.
- Mikołajczak S., 2006, *Profesor Zygmunt Zagórski – uczonec i człowiek*, w: Z. Zagórski, *Spisane słowa, formy i myśli*, red. S. Mikołajczak, Poznań, s. 11–22.
- Mikołajczak S., 2008, *Dorobek naukowy Profesora Zygmunta Zagórskiego*, w: *Spisane słowa, formy i myśli. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Zagórskiemu w 80. rocznicę urodzin*, red. M. Graf, S. Mikołajczak, Poznań, s. 15–28.
- Rybka M., 2013, *Profesor Zygmunt Zagórski (1926–2013)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 20 (40), z. 2, s. 13–22.
- Zagórski Z., 2006, *Spisane słowa, formy i myśli*, red. S. Mikołajczak, Poznań.
- Zagórski Z., 2011, *Przemówienie z okazji odnowienia doktoratu wygłoszone 15.11.2011*, <http://jezyk-religijny.pl/profesor-zygmunt-zagorski/42-odnowienie-doktoratu-przemowienie.html> [dostęp: 20.11.2015].
- Zierhoffer K., 2008, *Dokonania Profesora Zygmunta Zagórskiego w zakresie onomastyki*, w: *Spisane słowa, formy i myśli. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Zagórskiemu w 80. rocznicę urodzin*, red. M. Graf, S. Mikołajczak, Poznań, s. 29–32.